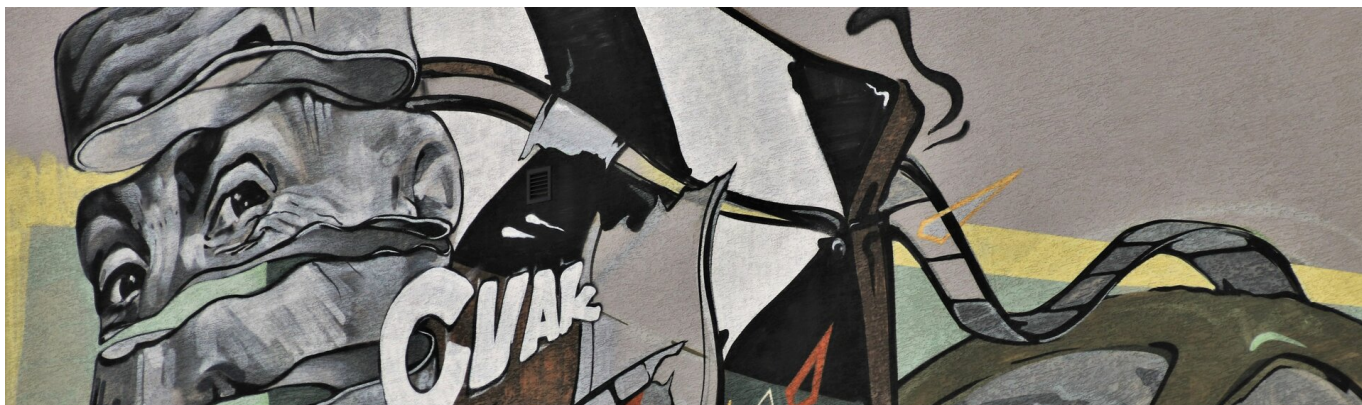




Neoawangarda w poezji polskiej XXI wieku

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: *Manifest Rozdzielczości Chleba*, „Rozdzielczość Chleba: niepowседневni nośnik kultury”, nr 1/2011.
- Źródło: Tytus Czyżewski, *transcendentalne panopticum*, [w:] *Nuż w bżuhu. Jednodniówka futurystuw: wydanie nadzwyczajne*, Kraków–Warszawa 1921.
- Źródło: Roman Bromboszcz, *Luki*, [w:] *Awangarda jest rewolucyjna albo nie ma jej wcale*, red. A. Sosnowski, J. Orska, Poznań 2019, s. 568.
- Źródło: *Rozdzielczość Chleba*, dostępny w internecie: <https://rozdzielchleb.pl/o-nas/> [dostęp 16.06.2021 r.].
- Źródło: *poezja cybernetyczna – samookreślenie*, dostępny w internecie: <http://perfokarta.net/root/samookreslenie.html> [dostęp 16.06.2021 r.].
- Źródło: Urszula Pawlicka, *Neofuturyzm, czyli co ma Jasieński do iPada?*, dostępny w internecie: <https://rozdzielchleb.pl/neofuturyzm-czyli-co-ma-jasienski-do-ipada/> [dostęp 16.06.2021 r.].
- Źródło: *MANIFEST NEOLINGWISTYCZNYV. 1.1*, dostępny w internecie: https://pl.wikisource.org/wiki/Manifest_Neolingwistyczny [dostęp 16.06.2021 r.].
- Źródło: Andrzej Sosnowski, *Zabawy wiosenne*, [w:] tegoż, *Awangarda jest rewolucyjna albo nie ma jej wcale*, red. A. Sosnowski, J. Orska, Poznań 2019, s. 417–419.



Neoawangarda w poezji polskiej XXI wieku

Źródło: domena publiczna.

Awangarda poetycka XXI wieku wiązała się z przekonaniem o końcu pewnej epoki i początku nowej. Epokę pisma miała zakończyć rewolucja cyfrowa, która umożliwiła nowe myślenie o twórczości, podmiotowości, a także o nieograniczonym dostępie do dóbr kultury. Dużą wagę przywiązywano do formy, nie tylko w stosunku do języka, ale i w zakresie poszukiwania nowych gatunków literackich i sposobów komunikacji z czytelnikami, m.in. przez wykorzystanie zdobyczy technologicznych. Powróciła też awangardowa moda na manifesty poetyckie i inne gesty programowe.

Na ile powiodły się te eksperymenty? Co po nich zostało?

Twoje cele

- Poznasz najnowsze tendencje w poezji polskiej.
- Umieścisz nowe zjawiska literackie w kontekście tradycji literackiej.
- Zanalizujesz tekst poetycki oraz wypowiedzi metapoetyckie (manifesty).
- Wyjaśnisz rolę technologii w polskiej poezji eksperymentalnej.

Przeczytaj

W XXI w. postanowiono raz jeszcze uważnie przeczytać poetów zaliczanych do historycznej awangardy z początku XX wieku – Aleksandra Wata, Tytusa Czyżewskiego, Tadeusza Peipera – oraz reprezentujących tendencje neoawangardowe w latach 60. i 70. – m.in. Mirona Białoszewskiego, Krystyny Miłobędzkiej, Tymoteusza Karpowicza czy Witolda Wirpszy). Powrót ich wierszy do świadomości czytelniczej kolejnych pokoleń, poczynając od „brulionowców”, czyli roczników 50. i 60., m.in. dzięki wznowieniom i opracowaniom książek, wiązał się z intensywnym oddziaływaniem eksperymentu i dużym znaczeniem formalnych poszukiwań dla całej właściwie poezji polskiej w XXI wieku.

Projekt Andrzeja Sosnowskiego

Debiutancki tom poetycki [Andrzeja Sosnowskiego](#) *Życie na Korei* (1992) oraz cała późniejsza twórczość autora to spójny, radykalny eksperyment z językiem. Sosnowski czerpie z amerykańskiej tradycji neoawangardowej: rezygnuje z komentowania rzeczywistości i skupia się głównie na działaniu języka, demaskując jego rozłączność z życiem i światem (tak przynajmniej widzieli to krytycy jego pierwszych publikacji). Uwydatnianie sztuczności i konwencjonalności systemu językowego oraz jego pułapek powoduje, że pytanie „o czym jest wiersz?” rozbija się o nadrzędną wobec treści formę i przesuwa uwagę czytelników na pytania „jak działa wiersz?” i „co się w nim dzieje?”. Jest to poezja intelektualna, wymagająca od odbiorców nie tylko wrażliwości na język, ale także erudycji oraz obeznania z tradycją literacką i filozoficzną, gdyż często operuje cytatem lub [parafrazą](#).

((Andrzej Sosnowski

Zabawy wiosenne

[...]

nikt nie wiedział ile poezji mamy w życiu
póki nie zaczęliśmy spieszyć się i kochać
ludzi którzy tak szybko biegną siostro



Andrzej Sosnowski czyta wiersz Rafała Wojaczka (2005)

Źródło: Michał Kobyliński, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 2.5.

sygnał satelity zawsze będzie z tobą
stacja nazywa się cagliostro sioastro
czy ty na pewno wiesz co tu robisz dave
szukam punktu g w tym hotelu señoritas
ślęczę w układach scalonych mikro makro
3001 ta odyseja jest logiczna
3001 zgłoś się teraz zgłoś się

w paśmie od dada do trzy cztery lewa
w hotelu płoną łóżka i kończy się doba
słyszeć syreny zaraz będzie woda
co to za szelest woda przy drzwiach
co to za szmer co za *noise* nic nic
to tak lądujemy w spamhaus honey
od tej pory życie idzie jako spam
3001 ta odyseja jest logiczna
3001 zgłoś się teraz zgłoś się
hush little baby don't you cry[...]

Źródło: Andrzej Sosnowski, *Zabawy wiosenne*, [w:] tegoż, *Awangarda jest rewolucyjna albo nie ma jej wcale*, red. A. Sosnowski, J. Orska, Poznań 2019, s. 417–419.

Neolingwizm (warszawski)

Z innych źródeł niż poezja Sosnowskiego wywodzi się tzw. neolingwizm, nazywany też neolingwizmem warszawskim. Neolingwizm odwołuje się do tradycji XX-wiecznych lingwistów, takich jak Witold Wirpsza, Tymoteusz Karpowicz, Miron Białoszewski. Aktem założycielskim tego nurtu stał się *Manifest neolingwistyczny v. 1.1*, ogłoszony 3 grudnia 2002 r. w Warszawie. *Manifest* podpisali: [Marcin Cecko](#), [Maria Cyranowicz](#), [Michał Kasprzak](#), [Jarosław Lipszyc](#) i [Joanna Mueller](#).

“ **MANIFEST NEOLINGWISTYCZNY V. 1.1**

>Mleko wykipiało, sztandar wyłopotał. Nie jesteśmy poetami. Zsyłamy do piekła wiersze różniące się od życia tylko biegunką enterów, wiersze pamiętniki i wiersze piosenki. Czas po raz kolejny uwolnić słowa. Zsyłamy do piekła wiersze. Jest tekst.

>Przestrzeń Wittgensteina ważniejsza od Przestrzeni Graffenberga. Nie będziemy się pastwić nad językiem. Będziemy się nim paść [...].

>Nie ma innych tekstów niż językowe, nie ma innego świata niż językowy. Rzeczywistość jest konstruktem intelektualnym, co nie znaczy że jej nie ma.

[...]

>Informacja chce być wolna. Informacja chce się przytulać z innymi informacjami. Pragnie kontaktu i wymiany. Na słowa nie ma copyrightu. Używamy tych samych słów co wszyscy. Jesteśmy wtórni, jesteśmy po recyklingu, jesteśmy ponad.

>Ogłaszamy śmierć kartki papieru, ale nie boimy się grzebać w trupach. Wybieramy ekran, na którym słowa pojawiają się i gasną jakby ich nigdy nie było. Wybieramy zmianę, modyfikację i kolejne wersje systemu. Nic nie zostało powiedziane raz na zawsze. Należy skracać i dopisywać słowa Kochanowskim, Mickiewiczom, Miłoszom. Nie ma oryginału. Oryginały nie istnieją i nigdy nie istniały. Są tylko kopie. Każda inna. Wybieramy dialog zamiast dekalogu. Katalog zamiast nekrologu.

>Jedyne normy jakie znamy to językowe. Inni piszą inaczej. My piszemy tak. Każdy po swojemu. Żaden z naszych języków nie jest przekładalny. Osobność nie boli, osobowość niszczy.

>Słowa są widoczne. Obraz może być naszym rymem tak samo jak brzmienie. Brzmienie jest brzemienne w sens. [...]

>Teksty umierają tak samo jak ludzie. Rękopisy puściły się z dymem, ciągi zer i jedynek roztopią się w magnetycznym szumie. Wyprodukowaliśmy sobie taki świat, na jaki nas nie stać. Jesteśmy przerażeni i zachwyceni. Wrzeszczymy dopóki wrzemy. Wiemy za dużo. Z każdym dniem jest coraz gorzej.

>Nie chcemy obnażać języka totalitaryzmu, reklamy, ulicy. Chcemy obnażać język. [...] Istnieje tylko jeden gatunek literacki: twórczość słowna. Wiersze służą do niszczenia poezji. Zejdźcie z drogi. Będziecie z(a)bawieni.

[...]

AUTORZY: MARCIN CECKO, MARIA CYRANOWICZ, MICHAŁ KASPRZAK, JAROSŁAW LIPSZYC, JOANNA MUELLER

Źródło: MANIFEST NEOLINGWISTYCZNY V. 1.1, dostępny w internecie:
https://pl.wikisource.org/wiki/Manifest_Neolingwistyczny [dostęp 16.06.2021 r.].

W manifestie wyróżnia się przede wszystkim podejście do języka i tradycji literackiej. Autorzy chcą „obnażać język”, jego umowność i brak wyłączności na słowo, co pozwala przeprowadzać autopsję na tradycyjnej poezji, czerpać z niej, dokonywać recyklingu. W obliczu rewolucji cyfrowej neolingwiści zrywają z „kartką papieru” na rzecz „ekranu, na którym słowa pojawiają się i gasną”. Kładą również nacisk na wolny dostęp do kultury. Ta deklaracja okaże się istotna w kontekście późniejszych wystąpień programowych poetów związanych z nurtem cybernetycznym.

Manifest neolingwistów szybko został zakwestionowany przez nich samych, co również przypomina specyfikę działań historycznej awangardy, choćby [futurystów](#). W 2005 roku poeci ogłosili (poprzez publikację nekrologów w 2 nrze pisma „*Lampa*”) śmierć neolingwizmu. Jednak sam manifest stał się ważnym punktem odniesienia w historii najnowszej poezji polskiej.

Poezja cybernetyczna

Poezja cybernetyczna (nazywana też poezją cyfrową) to gatunek powstały z połączenia literatury i nowych technologii. Cechuje ją mieszanie form gatunkowych należących do różnych dziedzin sztuki, np. grafiki komputerowej z tekstem poetyckim, muzyki elektronicznej z animacją komputerową, entuzjazm wobec najnowszych zjawisk w kulturze, technologii i sztuce. Polscy cybernetycy w widoczny sposób czerpią z tradycji polskiego futuryzmu, o czym pisze Urszula Pawlicka:

((Urszula Pawlicka

Neofuturyzm, czyli co ma Jasieński do iPada?

Neofuturyzm to zatem obraz nowej rzeczywistości, szczególnie wirtualnej, oraz wizja człowieka zalogowanego i okablowanego. Neofuturyzm to nawiązywanie do języka poetyckiego z początku XX wieku, w celu oddania nowej realności –

zapisy fonetyczne Jasieńskiego, podkreślające wagę słowa mówionego w epoce radia i telefonu są zastąpione przez język oprogramowania w czasach html-u. Symultaniczność zdarzeń – u futurystów przedstawiała zamęt miejski, u neofuturystów – zjawisko zappingu i multitasking. Zakłócenia u pierwszych spowodowane są trzeszczeniem radia czy przerywaniem łącza telefonicznego, u drugich są odzwierciedleniem szumów informacyjnych. Neofuturyzm to także próba przełożenia utworów z początku XX wieku na warunki sieciowe i tym samym odpowiedzenie na słynne już pytanie Ameriki: „Co futuryści zrobiliby z infostradą?”.

Cyberpoeci to zrecyklingowani futuryści, to neofuturyści, dla których „Sieć, labirynt, baza danych to najbardziej udane ortografie”.

Źródło: Urszula Pawlicka, *Neofuturyzm, czyli co ma Jasieński do iPada?*, dostępny w internecie: <https://rozdzielchleb.pl/neofuturyzm-czyli-co-ma-jasienski-do-ipada/> [dostęp 16.06.2021 r.].

Między 2003 a 2018 r. w Polsce funkcjonowało kilka grup związanych z nurtem cybernetycznym, m.in. grupa Perfokarta czy Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba.

I Perfokarta

Literacko-artystyczna grupa Perfokarta powstała w 2005 roku z inicjatywy poetów i filozofów: Tomasza Misiaka, [Romana Bromboszcza](#) i [Szczepana Kopyta](#), do których z czasem dołączyli inni twórcy, m.in. [Łukasz Podgórni](#), [Piotr Puldzian Płucienniczak](#) i [Tomasz Pułka](#). Pole zainteresowania grupy oscylowało wokół poezji cyfrowej, sztuki komputerowej, internetowej i multimedialnej, muzyki elektronicznej. Grupa opublikowała trzy manifesty: samookreślenie, *Manifest 1.1* i *Manifest 2.0*.

“ **poezja cybernetyczna – samookreślenie**

Poezja cybernetyczna jest tą grą językową, w której chodzi o przeformułowanie niektórych z przeświadczeń, zakorzenionych w automatyzmie społecznych ocen. Występujemy przeciwko nieuzasadnionym podziałom na kategorie: „artysta”, „naukowiec”, „osoby trzecie”. Istnieje wiele powodów, by przestać w ich rozróżnienie wierzyć. Znosimy różnice i głosimy świat po zagładzie jądrowej. Odwrócenie ról zmysłów. Percypowanie słuchem.

Podjęty przez nas dialog z tradycją dotyczy poezji futurystycznej, tak zwanego „zaumu”; poezji konkretnej, szczególnie w wymiarze „tożsamości” i „sprzeczności”, w tym, kaligramu; poezji fonetycznej i dźwiękowej; animacji i sztuki sieci (sztuki komputerowej). Materiał, który przechodzi przez procedury postępowania jest obiektem cyfrowym, który przenieść można w inne media: wydruk, dźwięk, projekcja, kształt. Spośród wielu istniejących i nieistniejących (jeszcze) procedur postępowania stosowanych w pisaniu wymienić można: 1. (z uwagi na przebiegi aktów twórczych) kompozycję maszynową – polegającą na wyznaczeniu zbioru elementów, czynnika przypadku i selekcji; 2. (z uwagi na techniki wykonywania (pisania)) „cut-up”; 3. (z uwagi na cele) wiersz krytyczny.

Procedury dążą do nakładania się na siebie i pączkowania. Metody łączą siebie i materię pomiędzy mediami. W krytykowanym przedmiocie znajdują się relacje społeczne, komunikacja i energetyka. Uważamy, że rozdysponowanie środków energetycznych jest krzywdzące dla nowo rozwijającego się „myślenia kosmicznego”. Monopole energetyczne powinny być zniesione. Przyszły człowiek potrzebną mu energię powinien wytwarzać sam – po to, by móc w sposób nieskrępowany przemieszczać się w Kosmosie i na Ziemi.

Źródło: *poezja cybernetyczna – samookreślenie*, dostępny w internecie: <http://perfokarta.net/root/samookreslenie.html> [dostęp 16.06.2021 r.].

III Rozdzielczość Chleba

Dwóch poetów związanych z Perfokartą, Łukasz Podgórni i [Leszek Onak](#), założyło w 2011 roku Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba, będący zarówno grupą poetycką, jak i wydawnictwem – przede wszystkim internetowym. Był to oddolny ruch, wymierzony przeciwko „starym mediom”, konserwatywnemu światopoglądowi wydawców, księgarzy czy jurorów nagród, którzy zignorowali cyfrową rewolucję, jej potencjał i konsekwencje dla samej poezji i dla rynku wydawniczego.

Funkcjonowanie Hubu zakończyło się w 2018 roku. Na stronie Rozdzielczości Chleba można znaleźć m.in. radykalny w formie i treści *Manifest Rozdzielczości Chleba v. 1.8* (2011), a także krótkie podsumowanie działalności.

Rozdzielczość Chleba

((Rozdzielczość Chleba *była* kolektywem twórczym, wydawnictwem i patainstytucją. Robiliśmy (cyber)kulturę i dzieliliśmy się nią: wszystkie nasze produkcje są dostępne online za darmo i na wolnych licencjach. Wydawaliśmy książki, aplikacje, nośniki, wydarzenia i łzy.

Krótką historia Chleba

Rozdzielczość Chleba narodziła się w głowach Leszka Onaka i Łukasza Podgórnego. W pierwszym swoim wcieleniu miała być wydawniczym hubem, który „za punkt honoru stawia sobie wpompowanie do obiegu świeżych gigabajtów literatury nowomediowej i eksperymentalnej”. Opublikowany w grudniu 2011 roku Manifest Rozdzielczości Chleba nawołuje do zastąpienia papierowych i hierarchicznych obiegów literackich wolnym ruchem treści w sieci. Jaraliśmy się internetem. Ruszyliśmy z teoriami remiksu i slamu oraz linią poetycką. Działalność wydawniczą od początku uzupełniały występy i koncerty, promocja niestandardowych form literackich, irytowanie oraz agitacja w kwestiach rozproszenia autorstwa i własności intelektualnej.

Fazę fascynacji technologią i cybernetyczną poezją skończyliśmy w 2015 roku Metamanifestem cyberżulerstwa, który podsumował nasze narkomańskie przygody z siecią. Od tego czasu znacznie większą uwagę przywiązywaliśmy do kwestii tego, jak nasza aktywność podporządkowana jest władzy – niezależnie człowieka czy maszyny.

W 2013 dwie książki wydane przez Rozdzielczość Chleba – „Clubbing” Kamila Brewińskiego i „repetitorium” Maćka Taranka – zostały nominowane do nagrody poetyckiej Silesius w kategorii „debiut”. Żadna z nich jej nie dostała.

[...]

Wydaliśmy w sumie siedemnaście publikacji (w tym pięć nieregularnych „Nośników”, siedem książek w -Linii poetyckiej? oraz

różne inne rzeczy) oraz trzynastie utworów cyfrowych.

W przygodach Rozdzielczości Chleba udział wzięli i wzięły: Julia Girulska, Leszek Onak, Łukasz Podgórn, Piotr Puldzian Płucienniczak, Kinga Raab, Wojciech Stępień, Arkadiusz Wierzba i Agnieszka Zgud. Oraz różne inne miłe osoby.

Źródło: *Rozdzielczość Chleba*, dostępny w internecie: <https://rozdzielchleb.pl/o-nas/> [dostęp 16.06.2021 r.].

Słownik

awangarda

(fr. *avant garde* – straż przednia) – zbiorcza nazwa kierunków artystycznych i postaw estetycznych, poczynając od początku XX wieku (zwłaszcza w jego pierwszej połowie), które charakteryzowały się sprzeciwem wobec tradycji, dowartościowaniem eksperymentu w pracy twórczej oraz dążeniem do programowości i teoretycznego uzasadnienia własnych działań (np. w postaci manifestów); z awangardą wiązało się często rewolucyjne podejście do tematów politycznych i społecznych oraz pragnienie zmiany świata za pomocą sztuki; w celu określenia formacji z II połowy XX wieku i późniejszych stosuje się często pojęcia neoawangardy, późnej awangardy i postawangardy

„brulion”

czasopismo literackie i kulturalne, wydawane w latach 1987–1999 pod redakcją Roberta Tekielego; także formacja poetycka skupiona wokół tego pisma, należeli do niej m.in. Jacek Podsiadło, Marcin Świetlicki, Marcin Baran, Krzysztof Koehler; poezję autorów pokolenia „brulionu” charakteryzuje m.in. nonkonformizm, perspektywa jednostkowa, poruszanie tematów codziennych, swoboda języka poetyckiego, obecność wątków kultury masowej

futuryzm

(łac. *futurus* – przyszły) – awangardowy kierunek w sztuce, charakteryzujący się afirmacją technologii, postępu i nowoczesności; futurystów interesowała jedynie przyszłość, bezpardonowo odrzucali przeszłość i tradycję uznawaną za skostniałą, zużytą i hamującą rozwój cywilizacyjny; w Polsce okres świetności futuryzmu przypadł na lata 1918–1923; polscy futurysty zrywali m.in. z konwencjami pisma i ortografii, co znalazło odzwierciedlenie np. w nazwie pism: „JEDNODŃUWKA FUTURYSTUW manifesty futuryzmu polskiego wydanie nadzwyczajne na całą Zeczpospolitą Polską” (1921) czy „Nuż w bzuhu. Jednodńuwka futurystuw” (1921); do polskich futurystów należeli m.in. Bruno Jasiński, Aleksander Wat i Tytus Czyżewski

lingwizm, poezja lingwistyczna

(łac. *lingua* – język) awangardowy nurt w nowoczesnej poezji polskiej, powstały i rozwijający się w latach 1959–1965; poezja lingwistyczna skupia się na języku i to on jest przedmiotem wierszy; poeci lingwistyczni operują językiem tak, by zwrócić uwagę na niego samego, jego możliwości, słabości i wieloznaczność; najbardziej znanym przedstawicielem lingwizmu jest Miron Białoszewski

manifest literacki

(łac. *manifestus* – jawny) deklaracja programowa grupy literackiej ogłoszona na łamach prasy bądź w formie samodzielnego druku; zawiera postulaty ideowo-artystyczne, założenia oraz cele; podsumowuje także dotychczasowe dokonania twórcze

parafraza

(gr. *paráphrasis* – omówienie, opowiadanie) przeróbka tekstu, rozwijająca treść oryginału, często w sposób swobodny i żartobliwy, najczęściej dotycząca tekstów powszechnie znanych, np. słynnych wypowiedzi lub znanych dzieł literackich

Polecenie 1

Zapoznaj się z wywiadem przeprowadzonym w 2007 roku z Joanną Mueller, współautorką manifestu neolingwistów. Napisz, jak – zdaniem poetki – liryzm łączy się z lingwizmem.

Polecenie 2

Określ stosunek Joanny Mueller do neolingwizmu, który jest czytelny w jej wypowiedzi pięć lat po publikacji manifestu.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PFuMwks8a>

Co jest ważniejsze: liryzm czy lingwizm? A może są nierozłączne? Rozmowa z neolingwistką.

Joanna Mueller, poetka, krytyczka literacka, urodziła się 13 listopada 1979 roku w Pile. Jest współautorką ogłoszonego w grudniu 2002 roku manifestu neolingwistów (sygnowany także przez Marcina Ceckę, Marię Cyranowicz, Michała Kasprzaka, Jarosława Lipszyca). Wykłada on tezy warszawskiej grupy:

Nie będziemy się pastwić nad językiem. Będziemy się nim paść, będziemy się z nim kochać (...). Ogłaszamy śmierć kartki papieru, ale nie boimy się grzebać w trupach. Wybieramy ekran, na którym słowa pojawiają się i gasną jakby ich nigdy nie było. Wybieramy zmianę, modyfikację i kolejne wersje systemu. Nic nie zostało powiedziane raz na zawsze. Należy skracać i dopisywać słowa Kochanowskim, Mickiewiczom, Miłoszom. Nie ma oryginału. Oryginały nie istnieją i nigdy nie istniały. Są tylko kopie”. W „Neologu [zamiast nekrologu]” („Meble – Lampa” 2005, nr 2) Mueller komentowała:

„cała neolingwistyczna zawierucha była bajeczką, szczeniackim wyglupem i żartem, na który [...] parę naiwniaczków dało się nabrać [...]”.

[...]

Neolingwiści nawiązują do dokonań Mirona Białoszewskiego, Tymoteusza Karpowicza, Witolda Wirpszy. Włodzimierz Paźniewski stawiał okoniem lingwizmowi i pytał kpiąco, „czy można zbudować świat za pomocą słowników”. Ryszard Matuszewski (jeden z głównych antagonistów tego typu poezjowania) mówił: słowiarstwo. Janusz Sławiński, twórca nazwy „lingwizm”, pisał o języku w stanie podejrzenia. Ryszard Krynicki uważał lingwizm za stan świadomości tworzących, obalając błędne przekonanie wielu krytyków, iż to tylko „zabawa ze słowem”.

[...]

Liryzm i lingwizm

Z Joanną Mueller rozmawiają Wiktoria Nowaczyk i Joanna Roszak

Jak wyobrażasz sobie dalszy kierunek poezjowania neolingwistów? Czy jest to formuła, która się nie wyczerpie?

Myślę, że przede wszystkim rewizji będzie musiała ulec sama nazwa „neolingwizm” i to, co pod owym terminem rozumiemy. Ktoś już nawet przebąkiwał coś o „postneolingwizmie” (ale uznałam to za żart), ja sama wymyśliłam sobie dla swojego pisania określenie „archelingwizm” (to też trochę żart, trochę przekora), Maria Cyranowicz mówi o „neurolingwizmie” itd. I już po samych tych próbach nazwania swojego pisania inaczej niż „neolingwizmem” widać, że termin stał się albo za wąski dla poezjowania konkretnych osób, albo raczej za szeroki. A jeżeli ktoś zakłada sobie, że będzie pisać w „formule neolingwistycznej” – to oczywiście, że mu się ta formuła wyczerpie. Do mnie więcej samo przychodzi (z podsłuchiwania rzeczywistości, z przypadkowych przejęzyczeń, z polepionych fraz i dźwięków), niż sobie to wypracowuję – dlatego nie mogę mówić w swoim przypadku o „formule”, ale też nie umiem przewidzieć, jaki będzie dalszy kierunek poezjowania. Oczywiście jest tak, że w pisaniu zawsze coś się zużywa i wyczerpuje – kiedy się napisze książkę poetycką, to wiadomo, że drugiej nie można już napisać w ten sam sposób, tym samym językiem. Po „Somnambólach” wiedziałam, że nie chcę już pisać językiem pełnym odniesień intertekstualnych, że muszę zacząć doszukiwać się języka absolutnie prywatnego, że muszę przedrzeć się w sobie przez pewne warstwy językowe (i cielesne też), żeby dotrzeć do czegoś innego niż dotychczas. No i tak powstały „Zagniazdowniki” – zarówno zapis granicznego doświadczenia cielesnego, jak i próba wejścia w jakieś

źródło, arche języka. Ale wiadomo, że kiedy książka się złożyła w całość – to znowu coś się w moim pisaniu bezpowrotnie zamknęło: jakiegoś rytmu było za dużo, pewien sposób metaforyzowania się zużył, a poza tym zakończyło się w pewien sposób doświadczenie życiowe, z którego w tym czasie lepiłam swoje wiersze (czyli ciąża i urodzenie dziecka). I trzeba znowu zacząć dokopywać się do jakichś nieznanych sobie rejonów mowy.

Co jest ważniejsze: liryzm czy lingwizm?

Dla mnie one są, powinny być, nierozłączne. To jest kwestia konstrukcji psychicznej piszącego i czytelnika. Dla niektórych lingwizm jest absolutnie czymś innym niż liryzm (podobnie jak wydaje on się tym osobom kompletnie przeciwny życiu, uczuciu, wzruszeniu, przeżyciu itd.). Dla mnie natomiast właśnie projekt językowy, lingwistyczny – jest równoznaczny z projektem egzystencjalnym, życiowym, a także lirycznym. Śmieszą mnie trochę ci wszyscy krzykacze, którzy mówią, że poezja to samo życie i nie powinna się bawić językiem: bo przecież to brzmi absurdalnie, poezja jest językiem, bez słów jej nie ma, a przecież układanie słów to nie tylko trud, walka ze sobą, wysiłek wyobraźni, ale przede wszystkim zabawa – nie wyobrażam sobie bycia poetą bez umiejętności ucieszenia się, zabawienia się swoim pisaniem, bez tej dziecięcej radości, która przekształca się z radości układania klocków w dzieciństwie – w radość układania „klocuszków mowy” w późniejszym życiu.

Dla mnie najciekawsze są oczywiście te projekty językowo-egzystencjalne, które dla ich twórców-poetów okazały się bardzo radykalne, wymagające poświęceń, które wiązały się z niezrozumieniem ze strony odbiorców (Norwid, Karpowicz, Chlebnikow, Miłobędzka), a dzięki temu pozostawały absolutnie samotnicze i prywatne. Ale właśnie w tych skrajnie lingwistycznych dziełach – ileż jest utopijnego, pięknego, niepowtarzalnego liryzmu! Takiego liryzmu, który wypływa z samej wolności języka – bo według mnie lingwizowanie polega na tym, by uczynić język wolnym, by nie pętać go więzami rozumu, dydaktyzmu, moralizatorstwa etc. A kiedy język poetycki jest wolny – jest też liryczny. Dla mnie to naprawdę bardzo proste! Ale może to kwestia mojej konstrukcji psychicznej? Może (na pewno) inni patrzą na to zupełnie inaczej.

Czy w kolejnych tomach możemy spodziewać się inspiracji mową dziecka?

Śmieję się, bo odkąd urodziłam dziecko, wszyscy zaczęli mnie o to pytać i wszyscy przewidują, że teraz będę po prostu spisywać różne teksty mojej córki i podawać to jako własne wiersze. Oczywiście, mowa dziecka będzie mnie teraz inspirować bardziej niż kiedykolwiek – bo trudno, żeby było inaczej, skoro nawet ludzie zupełnie niewyczuleni językowo zaczynają przy własnych dzieciach od nowa słyszeć język, na

nowo go poznawać. A ja jednak jestem bardzo językowo przeczulona, więc na mnie gadanina córki będzie działać stokroć bardziej. Ale bardzo mnie smuci i trochę paraliżuje ten odgórny zarzut krytyków (co najśmieszniejsze – zarzut do wierszy, które dopiero mają powstać), bo od razu włącza mi się przez to mój wewnętrzny krytyk, który mi podszeptuje: skoro oni przewidują, że będziesz pisać tak a tak, to ty koniecznie musisz pisać jakoś inaczej! I oczywiście będę się dalej inspirować mową dziecka – tak jak sobie ją wymyślałam w pierwszych dwóch tomach (wtedy wymyślałam, bo wówczas żadnego małego dziecka nie znałam, więc ta kinderystyczna mowa była wówczas jak najbardziej skonstruowana, wymyślona) – ale postaram się jednak przefiltrować to jak najbardziej przez siebie, przez własne z tą mową zderzenie, przez swoją wyobraźnię i moje prywatne bolączki czy lęki. Mam też taką intuicję, że mowa dziecka zderzy się u mnie teraz z jakimś rejestrem językowym zupełnie tej mowie obcym, tak jak w „Somnambólach” zderzał się język uczonych książek i język zupełnie nieuczonej, nieporadnej samotności, a w „Zagniazdownikach” zderzała się mowa biblijna, religijna, mistyczna – z mową najbardziej cielesną, fizjologiczną, tak teraz podejrzewam, że język bezbronności dziecka zderzy się z uzbrojonym, wojennym idiolektem dorosłych. Mówię tak, bo kilka nowych wierszy lub ich fragmenty ułożyły mi się w właśnie w takie napięcie bezbronność-uzbrojenie; tylko nie wiem, czy dalej będzie mnie pisanie prowadziło w tę stronę czy może w zupełnie inną.

Źródło: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/236519,1,rozmowa-z-neolingwistka-joanna-mueller.read>

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Sprawdź swoją wiedzę, poprawnie uzupełniając zdania.

Awangarda poetycka XXI w. nawiązuje do awangardy...

- ☐ osiemnastowiecznej.
- ☐ dwudziestowiecznej.
- ☐ siedemnastowiecznej.
- ☐ dziewiętnastowiecznej.

Miron Białoszewski to jeden z czołowych przedstawicieli...

- ☐ poezji cybernetycznej.
- ☐ Awangardy Krakowskiej.
- ☐ neolingwizmu warszawskiego.
- ☐ lingwizmu.

Neolingwizm nazywany jest również neolingwizmem...

- ☐ wrocławskim.
- ☐ warszawskim.
- ☐ poznańskim.
- ☐ krakowskim.

Założycielami Rozdzielczości Chleba byli...

☐ Joanna Mueller i Piotr Puldzian Płócienniczak.

☐ Roman Bromboszcz i Łukasz Podgórni.

☐ Łukasz Podgórni i Leszek Onak.

☐ Leszek Onak i Andrzej Sosnowski.

Ćwiczenie 2



Poezja tworzona z wykorzystaniem narzędzi i technologii cyfrowych nosi nazwę...

☐ poezji cybernetycznej.

☐ poezji neofuturystycznej.

☐ poezji IT.

☐ poezja cyfrowej.

Ćwiczenie 3



Wymień główne cechy poezji awangardowej.

Ćwiczenie 4



Uzupełnij tekst właściwymi wyrażeniami

W 2002 roku został ogłoszony manifest programowy / . Trzy lata później, w 2005 roku, projekt został oficjalnie rozwiązany. W tym samym roku powstała grupa / , związana z nurtem poezji / . W 2011 roku swój manifest ogłosiła grupa / , która funkcjonowała aż do 2018 roku.

Ćwiczenie 5



Oceń prawdziwość zdań. Zaznacz Prawda, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub Fałsz – jeśli jest fałszywe.

Zdanie	Prawda	Fałsz
Andrzej Sosnowski jest przedstawicielem poetyckiego nurtu zwanego neolingwizmem.	☐	☐
Neolingwizm jest dominującym trendem w najnowszej poezji polskiej.	☐	☐
Joanna Mueller była sygnatariuszką <i>Manifestu Neolingwistycznego</i> .	☐	☐
Poeci cybernetyczni czerpią z tradycji międzywojennego futuryzmu.	☐	☐
Rozdzielczość Chleba powstała ze sprzeciwu wobec przekonań i działalności Perfokarty.	☐	☐
Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba rozwiązał swoją działalność.	☐	☐
Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba jest księgarnią internetową.	☐	☐
Przedrostek <i>neo-</i> w terminie <i>neolingwizm</i> oznacza nawiązywanie tego nurtu do tradycji lingwizmu.	☐	☐



Zaznacz odpowiednimi kolorami te fragmenty *Manifestu neolingwistycznego*, w których zostały wyrażone:

- ☐ poglądy autorów na język ☐ stosunek autorów wobec tradycji literackiej
☐ postulat wolnego dostępu do informacji

MANIFEST NEOLINGWISTYCZNY V. 1.1

„Mleko wykipiało, sztandar wyłopotał. Nie jesteśmy poetami. Zsyłamy do piekła wiersze różniące się od życia tylko biegunką enterów, wiersze pamiętniki i wiersze piosenki. Czas po raz kolejny uwolnić słowa. Zsyłamy do piekła wiersze. Jest tekst.”

„Przestrzeń Wittgensteina ważniejsza od Przestrzeni Graffenberga. Nie będziemy się pastwić nad językiem. Będziemy się nim paść [...].”

„Nie ma innych tekstów niż językowe, nie ma innego świata niż językowy. Rzeczywistość jest konstruktem intelektualnym, co nie znaczy że jej nie ma.
[...].”

„Informacja chce być wolna. Informacja chce się przytulać z innymi informacjami. Pragnie kontaktu i wymiany. Na słowa nie ma copyrightu. Używamy tych samych słów co wszyscy. Jesteśmy wtórni, jesteśmy po recyklingu, jesteśmy ponad.”

„Ogłaszamy śmierć kartki papieru, ale nie boimy się grzebać w trupach. Wybieramy ekran, na którym słowa pojawiają się i gasną jakby ich nigdy nie było. Wybieramy zmianę, modyfikację i kolejne wersje systemu. Nic nie zostało powiedziane raz na zawsze. Należy skracać i dopisywać słowa Kochanowskim, Mickiewiczom, Miłoszom. Nie ma oryginału. Oryginały nie istnieją i nigdy nie istniały. Są tylko kopie. Każda inna. Wybieramy dialog zamiast dekalogu. Katalog zamiast nekrologu.”

„Jedyne normy jakie znamy to językowe. Inni piszą inaczej. My piszemy tak. Każdy po swojemu. Żaden z naszych języków nie jest przekładalny. Osobność nie boli, osobowość niszczy.”

„Słowa są widoczne. Obraz może być naszym rymem tak samo jak brzmienie. Brzmienie jest brzemienne w sens. [...].”

„Teksty umierają tak samo jak ludzie. Rękopisy puściły się z dymem, ciągi zer i jedynek roztopią się w magnetycznym szumie. Wyprodukowaliśmy sobie taki świat, na jaki nas nie stać. Jesteśmy przerażeni i zachwyceni. Wrzeczemy dopóki wrzemy. Wiemy za dużo.
Z każdym dniem jest coraz gorzej.”

„Nie chcemy obnażać języka totalitaryzmu, reklamy, ulicy. Chcemy obnażać język.[...]”



Porównaj fragment utworu Tytusa Czyżewskiego z 1921 roku z wierszem Romana Bromboszcza, autora związanego z poezją cybernetyczną. Czy na podstawie tych dwóch tekstów dostrzegasz podobieństwa między poezją futurystyczną a poezją cybernetyczną? Zapisz swoje wnioski.

((Tytus Czyżewski

transcendentalne panopticum

[...]

elektryczny genjusz panoptyczny (tańczy)

: ja tańczę menueta wspomnień

łez i kręconych kręgosłupów

elektryczny napoleon (nakręcony tańczy)

: genjalny jestem zagładca

grający na mandolińskie wieki

mickiewicz panoptyczny : objąłem wszystkie elektroglob

tańczą ze mną nakręcane gwiazdy

medjum zahypnotyzowane (śpiąc tańczy)

: widzę złotego węża

na dnie kieszeni alcybjadesa

widzę instyktowe zwieżęta

pażące się z błyskawicami elektronów

(whodźi)

[...]

Źródło: Tytus Czyżewski, *transcendentalne panopticum*, [w:] *Nuż w bzuhu. Jednodniówka futurystów: wydanie nadzwyczajne*, Kraków–Warszawa 1921.

((Roman Bromboszcz

Luki



Zapoznaj się z fragmentem *Manifestu Rozdzielczości Chleba* (2011) i odpowiedz na pytanie: Czy cytowany postulat twórców manifestu się spełnił? Uzasadnij odpowiedź.

“ *Manifest Rozdzielczości Chleba* ”

Papier się kończy, nie warto nawijać kolejnej rolki! Zdigitalizujemy trzewia bibliotek i podpalmy je, by w ciepłe ogniska wysiadywać jaja nowych procedur i cyfrowych mutantów żywiących się kodem, a popioły rozsypmy po systemowych folderach lub wciągnijmy do nosa!

Źródło: *Manifest Rozdzielczości Chleba*, „Rozdzielczość Chleba: niepowседневni nośnik kultury”, nr 1/2011.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Neoawangarda w poezji polskiej XXI wieku

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

13) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty, dostrzega kontynuacje i nawiązania w porównywanych utworach, określa cechy wspólne i różne;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

3) rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż), retorycznych (przemówienie, laudacja, homilia), popularnonaukowych i naukowych (rozprawa); wśród tekstów prasowych rozróżnia wiadomość i komentarz; rozpoznaje środki językowe i ich funkcje zastosowane w tekstach; odczytuje informacje i przekazy jawne i ukryte; rozróżnia odpowiedzi właściwe i unikowe;

II. Kształcenie językowe.

2. Zróżnicowanie języka. Uczeń:

6) rozpoznaje rodzaje stylizacji (archaizacja, dialektyzacja, kolokwializacja, stylizacja środowiskowa, biblijna, mitologiczna itp.) oraz określa ich funkcje w tekście;

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

3) rozpoznaje i określa funkcje tekstu (informatywną, poetycką, metajęzykową, ekspresywną, impresywną – w tym perswazyjną);

7) stosuje zasady etyki wypowiedzi; wartościuje wypowiedzi językowe, stosując kryteria, np. prawda – fałsz, poprawność – niepoprawność;

IV. Samokształcenie.

8. posługuje się słownikami ogólnymi języka polskiego oraz słownikami specjalistycznymi (np. etymologicznymi, frazeologicznymi, skrótów, gwarowymi), także w wersji on-line;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- wyjaśnia, czym charakteryzuje się neoawangarda w poezji polskiej XXI wieku;
- wskazuje, jak – zdaniem Joanny Mueller – liryzm łączy się z lingwizmem;
- określa stosunek Joanny Mueller do neolingwizmu;
- uzasadnia, czy spełnił się postulat twórców manifestu, na podstawie odczytanego fragmentu tekstu.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konstruktywizm.

Metody i techniki nauczania:

- dyskusja;
- praca z tekstem.

Formy pracy:

- praca indywidualna;

- praca całego zespołu klasowego;
- praca w grupach.

Środki dydaktyczne:

- e-podręcznik;
- komputery z dostępem do internetu dla uczniów.

Przebieg lekcji

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel cytuję fragment tekstu Urszuli Pawlickiej *Neofuturyzm, czyli co ma Jasieński do iPada?*. Pyta uczniów, co ich zdaniem będzie tematem lekcji.

W XXI wieku, kiedy przestrzeń wirtualna ważniejsza jest od przestrzeni Gutenberga, powstaje kierunek neolingwistyczny, który w swoim pierwszym manifestie ogłasza śmierć kartki papieru i „narodziny” ekranu: „Ogłaszamy śmierć kartki papieru, ale nie boimy się grzebać w trupach. Wybieramy ekran, na którym słowa pojawiają się i gasną, jakby ich nigdy nie było. Wybieramy zmianę, modyfikację i kolejne wersje systemu. Nic nie zostało powiedziane raz na zawsze. Należy skracać i dopisywać słowa

Kochanowskim, Mickiewiczom, Miłoszom. Nie ma oryginału. Oryginały nie istnieją i nigdy nie istniały. Są tylko kopie. Każda inna”. Cyberpoeci z zazdrością czytać mogli o dalszych ich postulatach, jakże nowatorsko-radykalnych: „Ludzie są maszynami do pisania. (Re)produkcja świata trwa. Fizyczność jest informacją. 3.3 Gbp danych.

Wszystko z zer i jedynek. Z liter alfabetu w kodzie ASCII” oraz „Rękopisy puściły się z dymem, ciągi zer i jedynek roztopią się w magnetycznym szumie. Wyprodukowaliśmy sobie taki świat, na jaki nas nie stać. Jesteśmy przerażeni i zachwyceni. Wrzeszczymy, dopóki wrzemy. Wiemy za dużo. Z każdym dniem jest coraz gorzej”. Wrzask ma to do siebie, że jest głośny i krótki, ale potrafi pozostawić po sobie jeszcze długotrwałe echo – podobnie było z neolingwistami. Głoszenie świata zero-jedynkowego było pięknym postulatem, niemającym jednak odbicia w ich działalności praktycznej.

2. Po wysłuchaniu propozycji tematów nauczyciel wyświetla na tablicy temat zapisany w e-materiale i cele zajęć.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie zapoznają się indywidualnie z sekcją „Przeczytaj”. Następnie nauczyciel prosi o dyskusję na temat: Czym charakteryzuje się neoawangarda w poezji polskiej XXI wieku? Uczniowie wypowiadają się, a nauczyciel pilnuje porządku dyskusji.
2. **Praca z multimediami.** Uczniowie zapoznają się z wywiadem przeprowadzonym w 2007 roku z Joanną Mueller, współautorką manifestu neolingwistów. Wskazują, jak – zdaniem poetki – liryzm łączy się z lingwizmem. Następnie określają stosunek Joanny Mueller do neolingwizmu, który jest czytelny w jej wypowiedzi pięć lat po publikacji manifestu.

Faza podsumowująca:

1. Uczniowie zostają podzieleni na 3 grupy. Każdy zespół rozwiązuje ćwiczenia zawarte w sekcji „Sprawdź się” (od 1 do 7). Następnie, aby uzasadnić poprawność rozwiązań, omawiają je na forum klasy. Po wyznaczonym czasie następuje wspólne omówienie wszystkich rozwiązań.
2. Nauczyciel ponownie odczytuje temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę na temat kryteriów sukcesu. Zadaje również pytania podsumowujące i prosi wybranych uczniów o odpowiedzi.

Praca domowa:

1. Przeczytaj fragment z *Manifestu Rozdzielczości Chleba* (2011) i odpowiedz na pytanie: Czy cytowany postulat twórców manifestu się spełnił? Uzasadnij odpowiedź.

Manifest Rozdzielczości Chleba

Papier się kończy, nie warto nawijać kolejnej rolki! Zdigitalizujemy trzewia bibliotek i podpalmy je, by w cieple ogniska wysiadywać jaja nowych procedur i cyfrowych mutantów żywiących się kodem, a popioły rozsypmy po systemowych folderach lub wciągnijmy do nosa!

Źródło: *Manifest Rozdzielczości Chleba*, „Rozdzielczość Chleba: niepowszedni nośnik kultury”, nr 1/2011.

Materiały pomocnicze:

- Urszula Pawlicka, *Neofuturyzm, czyli co ma Jasieński do iPada?*, dostępny w internecie: <https://rozdzielchleb.pl/neofuturyzm-czyli-co-ma-jasienski-do-ipada/>
- *poezja cybernetyczna – samookreślenie*, dostępny w internecie: <http://perfokarta.net/root/samookreslenie.html>

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Audiobook”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.